

PIERWSZY TAKI PROJEKT

SAFETY CAR DRIFTINGOWYCH MISTRZOSTW POLSKI



Autor: Jędrzej Lenarcik/Valvoline PUZ Drift Team

Na Rajdzie Świdnickim nie pojawiły się charakterystyczne zerówki spod znaku plejad, które towarzyszyły RSMP od 2009 roku. Wzbudziło to niemałe poruszenie w rajdowym świecie i wywołało lawinę komentarzy. Mówi się jednak, że nic w przyrodzie nie ginie. Tak też jest w tym przypadku – od tego sezonu podczas Driftingowych Mistrzostw Polski (DMP) nad bezpieczeństwem zawodników i kibiców czuwać będzie oficjalny Safety Car. Sprawdźmy zatem, jak będzie funkcjonował samochód bezpieczeństwa w drifcie.

19 kwietnia, dzięki serwisowi moto.gratka.pl i Polskiej Federacji Driftingu, światło dzienne ujrzał śmiały i innowacyjny jak na driftingowe standardy projekt. W warszawskim salonie Seata Auto-Barcelona został zaprezentowany żółto-niebieski Leon Cupra, który w tym roku będzie pełnił rolę oficjalnego Safety Cara DMP. To pierwszy taki projekt w Europie. Jeszcze nigdy żaden cykl imprez driftingowych o randze mistrzowskiej nie miał swojego „SC”.

O bezpieczeństwie podczas zawodów driftingowych zaczęło się poważnie mówić we wrześniu ubiegłego roku zaraz po pierwszej górskiej rundzie DMP w Karpaczu. Tysiące widzów skupionych na 700-metrowej trasie zaskoczyły samych organizatorów. Już

wtedy dało się słyszeć głosy, że skoro zawody rozgrywane są w środowisku bardziej odpowiadającym rajdom, system zabezpieczeń powinien być podobny. – Pomyśl wprowadzenia Safety Cara rzucilem podczas rozmów między serwisem moto.gratka.pl a PFD w listopadzie zeszłego roku. Moto.gratka.pl stała się sponsorem mistrzostw, ale chcieliśmy mieć pewność, że będą to bezpieczne imprezy. Dlatego w pakiecie sponsorskim zaproponowaliśmy podstawienie mocnego samochodu i pokrycie wszystkich kosztów związanych z utrzymaniem Safety Cara – mówił nam na konferencji specjalista ds. marketingu serwisu moto.gratka.pl Jędrzej Lenarcik.

Projekt ruszył pełną parą zaraz na początku tego roku. Do inicjatywy przyłączyli się sponsorzy – oprócz



Safety Car dysponuje silnikiem TSI 2.0 o mocy 240 KM. Pozwala to już na sprint do setki w 6,4 s. Celem jest jednak przełamanie bariery 6 sekund. – Wbrew pozorom Safety Car nie zawsze porusza się wolno. Chcemy jeszcze lepiej dostosować samochód do warunków torowych, zachowując jednocześnie możliwość poruszania się nim po drodze. 300 koni powinno nam wystarczyć – uważa Jędrzej Lenarcik.

partnera tytularnego, czyli serwisu moto.gratka.pl, swoje wsparcie zaoferowała także firma Masterlease oraz marka Valvoline. Dzięki zaangażowaniu Iberia Motor Company bazą dla samochodu bezpieczeństwa stanowi Seat Leon Cupra z silnikiem 2.0 TSI o mocy 240 KM. Jest to jednak tylko podstawa projektu, pomysłodawcy chcą bowiem jeszcze bardziej usportowić Cuprę, modyfikując ją m.in. mechanicznie. Celem jest osiągnięcie 300 koni oraz polepszenie właściwości trakcyjnych auta.

Zasadność wprowadzenia samochodu bezpieczeństwa potwierdza również sam kalendarz DMP 2012. W tym roku zaplanowanych zostało pięć rund, z których tylko dwie odbędą się na zamkniętych torach



Oficjalną konferencję prasową uświetnili przedstawiciele sponsorów projektu – serwisu moto.gratka.pl, firmy Masterlease oraz Valvoline. Safety Car na czerwonym dywanie prezentował się bardzo dobrze. Konferencja odbyła się zaledwie dwa dni przed torowym debiutem samochodu na inauguracyjnej rundzie King of Europe w Poznaniu. Już dziś wiadomo, że pojawi się on również na wszystkich imprezach z cyklu Driftingowych Mistrzostw Polski oraz Drift Open. Będzie on również obecny na targach, zlotach i innych imprezach motoryzacyjnych. Kto wie, może zobaczymy go również na warszawskiej Barbórze.



Choć na zwykłej drodze Seat Leon Cupra wygląda agresywnie, w towarzystwie profesjonalnych driftcarów zdecydowanie wyróżnia się wysokim zawieszeniem oraz spokojną i cichą pracą silnika. O tym również pomyśleli pomysłodawcy projektu. W planach mają oni przeróbki samochodu, w skład których wchodzi zawieszenie, nowy układ dolotowy oraz wydechowy. Wszystko po to, aby seryjną Cuprę jak najbardziej upodobnić do auta torowego.

w Poznaniu i Kielcach. Pozostałe rundy zostaną rozegrane w „warunkach naturalnych” w Płocku, Sopocie oraz Karpaczu. Na każdej z rund samochodów będzie dbał o bezpieczeństwo zawodników i kibiców oraz regularnie sprawdzał stan samej nawierzchni. – Ze względu na specyfikę sportu oraz organizację zawodów będzie to połączenie rajdowych zerówek z funkcjami pełnionymi przez Safety Car znany choćby z F1. Na torze zamkniętym będziemy sprawdzać, czy na nawierzchni nie ma oleju, piachu itp., a podczas rund ulicznych większą uwagę będziemy przykładali do tego, gdzie stoją kibice – i to na nich skoncentrujemy swoją uwagę – opowiada o zadaniach samochodu bezpieczeństwa Lenarcik.

Safety Car moto.gratka.pl ma już za sobą pierwsze występy. Dwa dni po prezentacji samochodów pojawił się na Torze Poznań, gdzie debiutował podczas inauguracyjnej rundy King of Europe, europejskiego cyklu driftingowego. Kilka dni później pojawiła się w mediach informacja, że obok DMP samochodów bezpieczeństwa będzie również towarzyszył imprezom Drift Open (Driftingowy Puchar Polski) i już ma za sobą dwie rundy tego cyklu.

Kierowcą samochodu bezpieczeństwa będzie cytowany kilkakrotnie Jędrzej Lenarcik. – Jędrzej zna driftingowe realia. Od długiego czasu zajmuje się PR-em zespołowych mistrzów Polski, czyli Valvoline PUZ Drift Teamu, marketingiem w moto.gratka.pl i współpracuje z nami od kilku lat. To odpowiednia osoba na fotel kierowcy oficjalnego Safety Cara DMP – mówił na konferencji prasowej Andrzej Witkowski, prezes Polskiej Federacji Driftingu.

Safety Car moto.gratka.pl będzie brał udział w wielu innych imprezach motoryzacyjnych na terenie całego kraju. – Po przeróbkach mechanicznych i wizualnych, które czekają Cuprę, samochód stanie się pełnoprawnym democarem i naszą maskotką. Chcemy go pokazywać na każdej ważnej imprezie, promując drift i naszych sponsorów – obiecuje Jędrzej Lenarcik.

Gdzie zatem będzie można obejrzeć samochód bezpieczeństwa w akcji? Najbliższą imprezą, na której pojawi się Safety Car, będzie I runda Driftingowych Mistrzostw Polski, która odbędzie się 2 i 3 czerwca w Płocku. Będzie to runda uliczna, a organizatorzy zapowiadają wiele atrakcji.

WRC



JAZDĘ BOKIEM
W MAGAZYNIE WRC
SPONSORUJE

